

ADAM TREBNIC
ARCHIDIAKON POMORSKI, OPAT OLIWSKI
(1616—1630)

SZKIC BIOGRAFICZNY

Urodził się ok. r. 1570¹ w Ogorzelinach, powiat Chojnice. Rodzic jego również Adam, z powiatu człuchowskiego, był synem N. Mąkówny z marchii brandenburskiej², pieczętował się własnym herbem, odmianą herbu „Poray” albo „Hagenaw”³ a Borussay”⁴. Był ases rem Sądu Ziemskiego w Człuchowie⁵, powiat Złotów. Jak świadczą akta archiwalne Konsystorza oficjalatu kamińskiego i Sądu Ziemskiego, cieszył się dobrym imieniem, jako człowiek prawy⁶. Nazwisko jego występuje też w Metryce Koronnej⁷ 20 I 1580 w sprawie z Augustynem Konarskim i Augustynem Pawłowskim⁸. Matka Adama, Katarzyna Konarska, córka Barbary Wulkowskiej, pochodziła również z powiatu człuchowskiego⁹.

¹ H. Teschner, *Vita Venerabilis Adami Trebnic Abbatis Olivensis*, Biblioteka Gdańska PAN, sygn. rkps 1355a, podaje, że Trebnic objął 19 3 1618 w posiadanie opactwo oliwskie licząc 48 lat życia. Wobec tego urodził się ok. roku 1570. W aktach występuje przeważnie nazwisko w formie Trebnic, czasem Trebnicz, AE 36, 527; 36, 75; 37, 65, Archiwum Akt dawnych Diecezji Włocławskiej, kilka razy Trebnitz, AE 39, 132, Archiwum Akt dawnych Diec. Włocł.

² St. Chodyński, *Pralaci, kanonicy Kapituły Włocławskiej*, Archiwum Akt dawn. Diec. Włocł., rkps, s. 759.

³ Trebnicowie mieli w herbie modrą różę w czerwonym polu alias Hagena, odmiana herbu Poray. Ten sam herb nosił Zaliński, opat z Koronowa. Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 3143 k. 77. — E. v. Zernicki-Szeliga, *Der polnische Adel*, Hamburg 1900 t. 2; W. Wittyg, St. Działulewicz, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908 s. 330; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842 s. 109.

⁴ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps AE 36, 75.

⁵ A. Hildebrand, *Wiadomości niektóre o dawniejszym archidiaconacie pomorskim*, wyd. 3, Pelplin 1866 s. 122.

⁶ H. Teschner, dz. cyt.

⁷ AGAD Warszawa, rkps MK 131, 1: *nobilis Adam Trebnic de Palatinatu Pomeraniae in causa cum Jacobo Blindeklan occasione bonorum Blumenfeldt districtus Człuchow.*

⁸ Tamże, occasione certi pretii.

⁹ H. Teschner, dz. cyt.

Matka już w 17 roku życia wydała na świat Adama¹⁰. Aż do swej śmierci przez 17 lat znosiła z religijną cierpliwością i miłością ku Bogu liczne choroby¹¹. Adam po matce odziedziczył naturę wątłą. Twarz miał podłużną o rysach delikatnych, ascetycznych, jak wskazują dochowane podobizny na nagrobku matki w farze w Człuchowie i portrety w zakrystii katedry oliwskiej (dawniej kapitułarz klasztoru) i w dzisiejszym refektarzu Biskupiego Seminarium Duchownego (dawniej wielki refektarz klasztoru cysterskiego). Czwartym pomnikiem ikonograficznym Trebnica jest podobizna na pieczęci przy dokumencie zawierającym elekcję opata Leonarda Rembowskiego 10 XI 1618. Przedstawia ona popiersie opata Adama¹².

Współcześnie z omawianym Adamem, synem Adama, żył jeszcze inny Adam Trebnic, syn Andrzeja z Łowicza, archidiecezji gnieźnieńskiej, który diakonat otrzymał 4 IV 1609¹³ oraz Jerzy Trebnic, syn Mikołaja. Ten jako dominikanin otrzymał diakonat w Poznaniu 21 IX 1602¹⁴; później był prowincjałem dominikanów¹⁵.

Wreszcie Stanisław Trebnic, syn Samuela¹⁶ i Jan Chryzostom, autor *Historii o Cudownym obrazie N.M.P. w Gidlach*, wydanej w Krakowie 1630¹⁷.

Przed rokiem 1591 Adam zaczął studiować w kolegium jezuickim w Braniewie. Tego bowiem roku wyszedł drukiem w Braniewie zbiorek wierszy opisujących śmierć i zalety zmarłego Piotra Tuczyńskiego, napisanych przez 24 wychowanków szkoły jezuickiej; wśród nich jest wiersz Adama Trebnica¹⁸. Miał też studiować na akademii w Krakowie¹⁹. Adam stosownie do woli ojca pozo-

¹⁰ Umarła 25 IV 1613 w 60-tym roku życia. H. Teschner, *juw.* Adam urodził się 1570 czyli Katarzyna z Konarskich-Trebnic urodziła Adama mając lat 17.

¹¹ H. Teschner, *juw.*

¹² Archiwum Diecezjalne Pelplin, rkps 448.

¹³ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps 63, 81.

¹⁴ Archiwum Archidiecezjalne Poznań, Acta Sacrae Ordinationis, rkps 1 k. 187.

¹⁵ Acta Capituli O. Praed. celebrati Georgio Trebnic, rkps 1631 — Bibl. Ossol. 2538/III. Acta Congregationis intermediae, Lublin 1633, celebratae sub... Georgio Trebnic, Cracoviae 1633; Estreicher, XII s. 28.

¹⁶ Arch. Archid. Pozn., rkps A. S. O. 4, 177. D. 18 VIII 1639 otrzymał święcenia kapłańskie. Samuel studiował u jezuitów.

¹⁷ Estreicher, XXXI s. 292.

¹⁸ *In obitum Nobilissimi... adolescentis Petri a Wedel Tuczyński, Epi-cedia conscripta a studiosis adolescentibus Collegii Brunsbergensis S. J., Brunsbergae 1591 k. 24.* Dedykowane bratu zmarłego Piotrowi Krzysztowi Tuczyńskiemu. Po czym następują poezje 24 uczniów — wśród nich Adama Trebnica. Por. Piekarski, *Katalog Kórn.*, I nr 397, B. J. Com. Q 5097; Estreicher, XXXI s. 384; A. Danysz, *Obraz dziejów wychowania w Polsce. Młodzi Tuczyńscy w Kolegium jezuickim.* Poznań 1899.

¹⁹ H. Teschner, *juw.*

stawał razem z nim w jego zawodzie²⁰. Późno już udało mu się pójść za powołaniem kapłańskim. W r. 1608 był klerikiem niższych święceń. Aby mieć fundusze potrzebne na studia uniwersyteckie za granicą, stosownie do ówczesnej praktyki, otrzymał od Zygmunta III prezentę na prepozyturę kruszwicką²¹ pismem z Krakowa dnia 13 marca 1608 r. Biskup Baranowski na mocy licencji 9 IX 1608 danej mu od biskupa Tylickiego instytuował go w katedrze w Krakowie w osobie prokuratora²² Andrzeja Zagóray, archidiacona kurzelowskiego, dnia 16 maja tegoż r. Pełnomocnictwo do zastępowania Adam pozostawił w aktach konsystorza krakowskiego pod datą 7 IX 1607 r.²³ Biskup aktem pisanym w Krakowie 18 maja 1608 poleca Adamowi złożyć do 6 miesięcy wyznanie wiary i daje pozwolenie na 5 lat przebywania poza prelaturą celem dokończenia studiów za granicą z równoczesną możliwością korzystania z dochodów beneficjalnych, mimo że nie będzie spełniał obowiązków związanych z kolegiatą.

Ponieważ archiwa gnieźnieńskie, krakowskie, wrocławskie i poznańskie nie podają daty jego święceń kapłańskich, przypuścić można, że otrzymał je za granicą w czasie studiów. Po powrocie do kraju pełnił obowiązki prepozyta lub przebywał na dworze króla albo biskupa wrocławskiego.

D. 25 kwietnia 1613 pogrzebał matkę po 17-letniej chorobie w 60 roku życia²⁴. W kościele parafialnym w Głubczynie, będąc już archidiaconem, wystawił jej nagrobek z własnym portretem, którego rysy przypominają portret Adama jako opata oliwskiego, znajdujący się w zakrystii katedry oliwskiej. Postać średniego wzrostu o wątej budowie i o rysach subtelnych zdradzających ascetę.

Dwa miesiące po śmierci matki biskup wrocławski Wawrzyniec Gembicki wprowadził Trebnica do kapituły wrocławskiej z prowidzą pismem z dnia 25 czerwca 1613. Kanonik Maciej Sisini instytuował go osobiście tegoż dnia, a w sierpniu habilitowany był na kapitule²⁵. Biskup Gembicki ceniał Trebnica, miał go stale przy sobie i korzystał z jego usług. Wysłał go na kapitułę generalną we Włocławku 16 VIII 1614 z ważnymi postulatami. Pismem wy-

²⁰ Tamże.

²¹ Wedle akt konsystorza krakowskiego (Arch. Archid. Kraków A. E. vol. 39, 132) Trebnic występował 6 VIII 1613 w godności prepozyta kruszwickiego i kanonika wrocławskiego jako świadek przy instytucji ks. Feliksa Pekoniusza na proboszcza fary w Jędrzejowie. Instytucji dokonał biskup krakowski Tylicki na mocy prezenty tymczasowego administratora dóbr opactwa jędrzejowskiego Jakuba Ostrowskiego i konwentu jędrzejowskiego z przeorem Jakubem Jasińskim.

²² Arch. Akt dawn. Diec. Włocł. rkps AE 63, 77, AE 36, 75.

²³ Tamże, rkps AE 36, 75.

²⁴ H. Teschner, *dz. cyt.*

²⁵ St. Chodyński, *dz. cyt.*

stawionym w Piotrkowie 6 VIII biskup żąda, aby katedra rozbrzmiewała pełną chwałą, psalmodią przy udziale wszystkich kanoników lub przynajmniej ich zastępców. Wzywa aby kapłani nikomu nie dając zgorszenia byli wzorem, postępowali jako *ministri Christi. Gani „corruptos mores, et vitam inhonestam turpis lucri notatorum”*. Trebnic w imieniu kapituły posłał sprawozdanie z przebiegu obrad dotyczących zepsucia obyczajów. Wyraża radość i podziękowanie biskupowi, że zamierza sprowadzić bardzo pożądaných reformatorów, którzy, „*minime delicati*”, nie wymagają fundacji jak jezuiti, zadowolają się jałmużną, bo diecezja jest uboga. Reformaci będą spowiadać w kościele, a mając lektorów mogą uczyć w Seminarium. Składa podziękowanie za zamiar ustalenia granic części diecezji ²⁶ rozległego archidiaconatu pomorskiego.

Gdy ze śmiercią Macieja Karskiego zaważowało kanclerstwo i archidiaconat włocławski, biskup Gembicki na opróżnione stanowiska zamianował Baltazara Miarkowskiego, który dla słabości zdrowia nie mógł wizytować rozległego archidiaconatu pomorskiego. I na ten właśnie archidiaconat zaprezentował kapitułę Adama Trebnica i Stanisława Ługowskiego. Kapituła dnia 28 VIII wybrała Trebnica. Uzyskawszy stanowisko archidiacona Trebnic zrezygnował z kanonii, którą objął Wojciech Sokołowski. Oficjał Mikołaj Brzeźnicki z upoważnienia biskupa instytuował obu: Trebnica na archidiaconat a Sokołowskiego na oddaną przez niego kanonię ²⁷. Wnet po instytucji biskup ²⁸ wyznaczył go wraz z Piotrem Gembickim do ustalania granic części diecezji „tractus wolboriensis”, 1 IX 1614.

Kapituła na styczniowym posiedzeniu wydelegowała na sejm w roku 1615 scholastyka Krzysztofa Charbiskiego i archidiacona pomorskiego Trebnica dając im instrukcję ²⁹, a na sejm następnego roku Trebnica razem z Zadzikim ³⁰.

W latach 1614, 1615, 1616 już jako archidiacon pomorski towarzyszył Trebnic biskupowi włocławskiemu Gembickiemu w czasie wizytacji kanonicznych. Jego nazwisko znajduje się na współczesnych aktach wizytacyjnych z terenu Pomorza. Sam sporządzał i podpisywał akta wizytacyjne i różne akta instytucji kanonicznych.

Brał udział w kongregacji dziekanów 2 X 1614 w Subkowach ³¹, przy instytucji Jana Kalczyńskiego na scholasterię w Kruszwicy,

²⁶ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps AE 36, 513, 527.

²⁷ Tamże, f. 527.

²⁸ Tamże, f. 513.

²⁹ Biblioteka Czartoryskich, Kraków, rkps 1631 Epistolae (1571—1617).

³⁰ St. Chodyński, dz. cyt., s. 760.

³¹ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps AE 36, 576.

w Wolborzu, Subkowach, przy wydzielaniu przez prepozyta prowizji dla zakonnic w Strzelnie 27 II 1615 ³², erekcji kościoła w Solencinie 1 IV 1616. W czasie wizytacji różnych zakonów, karmelitów, reformatów, premonstratensów, brygidek i cystersów w Pelplinie, Koronowie i Oliwie, gdzie opactwem rządził brat matki Trebnica, Wawid Konarski, miał możność zapoznać się z problemem życia zakonnego, z duchem i obserwą cystersów.

Na początku maja 1616 poważnie zachorował opat w Oliwie, Dawid Konarski (1589 — 16 V 1616). Z trudem odbudowane budynki obecnej katedry i opactwa oraz odnowioną przez przeora Filipa Adlera ³³ obserwę zakonną chciał przekazać godnemu następcy, który by dzieło dalej prowadził. Opaci w tym okresie wywodzili się z kadr urzędników królewskich szlacheckiego pochodzenia. Król nagradzał zasłużonych za prace albo zatrudnionym na dworze chciał dać godne utrzymanie, nadając im beneficja kościelne, kanonie, prepozytury, a wyższym urzędnikom i więcej zasłużonym opactwa. Z tym faktem liczyć się musiał konwent oliwski. Przeor ³⁴ z konwentem przez spowiednika królewskiego jezuitę o. Bkanusa podsunęli królowi Adama Trebnica, archidiacona pomorskiego jako kandydata na opata. Wiele za tym przemawiało względów. Był on siostrzeńcem umierającego Konarskiego. Znany im był z okresu zarządzania archidiaconatem pomorskim, w którego obręb wchodziło opactwo oliwskie. Przeor Adler ³⁵, reprezentant duchowego i materialnego odnowienia Oliwy, chciał widzieć na stanowisku opata człowieka, który miał przywrócić surową obserwę cysterską. Znał Trebnica z ławy szkolnej w kolegium jezuickim w Braniewie, gdzie 1590 Adler kończył, a Trebnic zaczął studia. Wspólnie przeprowadzili dopiero co wizytacje w klasztorze sióstr brygidek w Gdańsku. Jeszcze przed śmiercią opata Konarskiego napisał Adler do Bkanusa, aby zwrócił królowi uwagę na Trebnica jako przyszłego opata w Oliwie, ale pod warunkiem, że zostanie zakonnikiem, odbędzie nowicjat w Clairvaux i złoży profesję zakonną. W Oliwie nie brakowało zdalnych kandydatów szlacheckiego pochodzenia (np. Leonard Rembowski

³² Tamże, 682.

³³ *Annales Monasterii Oliviensis Ord. Cist. aetate posteriores*, curavit P. Czaplowski, Toruń 1916—1919 s. 235—740. Od r. 1549—1621 pisane przez przeora Filipa Adlera. (Fatalnie się złożyło, że ta kronika szczegółowo opisująca dzieje opactwa w Oliwie ma luki z okresu rządów Trebnica od r. 1616—1620).

³⁴ A. Lubomski, *Die Prioren der Cistercienser-Abtei in Oliva*, Biblioteka Gdańska PAN, sygn. rkps 3169/IV.

³⁵ Filip Adler, rodem z Chojnic, wstąpił do klasztoru w Oliwie 1580, profesję złożył 1583, studia odbywał u jezuitów w Poznaniu 1586—88, w Braniewie 1589; święcenia kapłańskie otrzymał 1592. Opat Konarski mianował go przeorem 26 VI 1593, którym pozostaje aż do śmierci w r. 1630.

i inni). Zygmuntovi III zależało jeszcze więcej na tym, aby następcą był opat godny Konarskiego i Geschkau'a w Oliwie, na straży Morza Bałtyckiego na tym najważniejszym miejscu obok Gdańska często niechętnego Polsce i katolicyzmowi. Dotychczas Oliwa pełniła chlubnie zadanie obrony polskości i wiary katolickiej. Dodać też należy że Zygmunt, pragnący utrzymać Szwecję pod swoim berłem, w Oliwie miał miejsce bezpieczne i miłe.

Adler nie spodziewając się bliskiej śmierci Konarskiego pojechał 15 V powitać zdążającego do klasztorów na Pomorzu wizytatora przybyłego z Francji Jana Foucard, któremu jednak nie udało się nakłonić króla, aby zrezygnował z wywierania wpływu na obiór opatów. Zygmunt III chciał mieć na opactwach ludzi oddanych, liczył się z nieprzelamanym stanowiskiem biskupów, senatu i szlachty, którzy żądali, by tylko osoby szlacheckiego pochodzenia obejmowały godność opatów w klasztorach, a takich było wielu wśród prałatów.

Już następnego dnia, 17 V, zmarł opat Konarski³⁶. Powiadomiony Adler przekazał wiadomość o. Bekanusowi, prosząc o wstawiennictwo u króla. Królowi odpowiadała kandydatura Trebnica; okazał chęć przychylenia się do prośby przeora Adlera po uprzednim przeprowadzeniu rozmowy z nim oraz z komisarzem zakonu i przybyłym wizytatorem. Komisarz zakonny, opat pelpliński Feliks Koss i jego brat Andrzej, przybyli do Oliwy i chcieli konwentowi narzucić innego kandydata na opata³⁷. Na szczęście stanowisko Adlera, który pośpiesznie przybył do Oliwy, i przybycie wizytatora z Francji przeszkodziły planom Kossa. Po wizytacji przeprowadzonej w Oliwie 30 maja wyjechali do Warszawy Jan Foucard z sekretarzem Rembowskiem. Król życzył sobie osobno przyjąć wizytatora i Adlera, a osobno opata Pelplina Kossa. Opat pelpliński zdołał to przeprowadzić, że jednak audiencja odbyć się miała w obecności jego i popierającego go arcybiskupa. Ale król odprawił arcybiskupa i rozmawiał 11 lipca z wizytatorem i tegoż dnia wystawił list komendacyjny na osobę Trebnica³⁸ „*ob praestantes virtutes, eximium pietatis studium et non vulgarem eruditionem...*” Adlerowi nie pozostało nic więcej, jak podziękować królowi za pomyślnie załatwienie sprawy. Wracając z Warszawy odwiedził komendowanego Trebnica, by go wtajemniczyć i omówić wszystko co konieczne, a szczególnie warunki, pod jakimi król polecił go na opactwo³⁹. Przybywszy zaś do Oliwy 20 VI zwołał

³⁶ *Annales*, s. 238.

³⁷ A. Lubomski, *Die Prioren...*, rkps 3169/IV.

³⁸ Kopia listu królewskiego z 23 VI 1616 r. wydanego w Warszawie do administratora Diecezji Włocławskiej Mikołaja Brzezińskiego, rkps 122, k. 155. — Arch. Akt dawn. Diec. Włocł. — St. Chodyński, *dz. cyt.* s. 750.

³⁹ *Annales*, s. 241—242.

konwent, przedstawił pismo polecające króla i polecił Trebnica swym braciom. Na elekcji przewodniczył komisarz cystersów w Polsce, opat pelpliński Feliks Koss. W dniu elekcji 18 lipca poseł królewski, miecznik pomorski, Samuel Konarski przeczytał polecające pismo Zygmunta III i opuścił aulę wyborczą. Konwent udał się do kapitułarza i oświadczył gotowość wybrania poleconego z klauzulą, aby warunki zostały wciągnięte do protokołu wyborczego. Temu sprzeciwił się przewodniczący przy elekcji, tak że konwent wzbraniał się przystąpić do obioru. Przez trzy godziny pertraktowano; opat pelpliński starał się nakłonić każdego z wyborców z osobna do odstąpienia od wysuniętego postulatów, a komendowanego do tego, by go nie chciał przyjąć ani go nie uznał. Konwent mimo wszystko postawił warunek, że elekt ma odbyć nowicjat w Clairvaux oraz że przed upływem 2 lat nie obejmie władzy. Po przeprowadzonej elekcji albo raczej postulacji przeor powiadomił o jej wyniku o. Bekanusa i wraz z seniorem konwentu doniósł o wyborze Trebnicowi, który przebywał w pobliżu. Trebnic wiedział, że nie musiałyby przyjąć warunków, że jest to nowość i że przyjęcie ich stwarza precedens dla innych. Ale świadomość, że tego życzył sobie król, skłoniła go do uczynienia zadość postulatowi konwentu oliwskiego⁴⁰. Obrany opatem rzekł się 1616 dzierżawy dóbr Dobrcz i Niemce, które otrzymał od kapituły⁴¹. Ponieważ zgodnie ze zwyczajem z pogrzebem opata zwlekano aż do wyboru następcy, pogrzeb Dawida Konarskiego odbył się 2 sierpnia⁴². D. 24 sierpnia przybył wizytator jeszcze raz do Oliwy na wizytację, skąd udał się na kapitułę zwołaną do Wągrowca 4 września⁴³. Pozwolił on elektowi Trebnicowi brać udział w kapitule, chociaż urzędowo jurysdykcję opactwa posiadał przeor Adler w myśl warunków w elekcji podanych. Wizytator francuski przeprowadził uchwałę ogólną, że opaci komendowani w przyszłości mają składać profesję zakonną, na ręce wikariusza lub innego opata, a nie jak dotychczas, na ręce biskupa. Chciał wykluczyć ten zwyczaj. Profesję opata winien poprzedzić roczny nowicjat. Wybrany ma prosić opata Citeaux o konfirmację elekcji, inaczej uważany będzie za intruza, a benedykcję opacką może otrzymać nie od biskupów, którzy przy tej okazji wymagali złożenia im przysięgi posłuszeństwa, ale od opata komisarza generalnego⁴⁴. Na kapitułę generalną

⁴⁰ A. Lubomski, *Die Prioren...*, rkps 3169/IV.

⁴¹ St. Chodyński, *dz. cyt.*

⁴² *Annales*, s. 244.

⁴³ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps 314, 487—489.

⁴⁴ Tamże, *Acta Capituli 1616*. Na tej kapitule przeor Adler miał dużo nieprzyjemności od opata pelplińskiego, ponieważ żądał, aby elekt oliwski odbywał nowicjat w Clairvaux. Mimo to polecono Adlerowi, by razem z przeorem z Wągrowca opracował proprium patronów polskich do brewiarza cysterskiego. — *Annales*, s. 244—245.

wybrano opata Bledzewa, Jana Dłuskiego (1607—1618)⁴⁵. W międzyczasie papież Paweł V udzielił 7 IV 1617 na prośbę Zygmunta III przedłużenia indultu nadającego odpusty za zmarłych — dla kościoła cystersów w Oliwie — mając na względzie prośbę majestatu królewskiego⁴⁶.

Zapewne wnet po kapitule Trebnic wyjechał do Francji do macierzy klasztoru oliwskiego, opactwa Clairvaux sławnego i uświęconego przez św. Bernarda, aby przyjąć obłóczyny i odprawić nowicjat. Clairvaux w tym czasie zapoczątkowało w zakonie cystersów powrót do dawnej dyscypliny pod nazwą *strictioris observantiae*, której kontynuacją są cystersi popularnie nazywani trapistami⁴⁷. Ruch ten wiązał się z osobą świętobliwego opata Dionizego Langentier⁴⁸ (1557—1624), który dwa lata przed przybyciem tu Trebnica tj. 1614 r. złożył z kilku zakonnikami ślub zachowania pełnej abstynencji od mięsa i niekorzystania z prawnie nadanych i ustalonych dyspens. Dyscyplina była tak surowa, że przybywający tu odnosili wrażenie, iż znaleźli się w okresie życia św. Bernarda. Zakonników było około 100. Dionizy zamianował Stefana Maugier wizytatorem na wszystkie opactwa wywodzące się z Clairvaux⁴⁹. Do rzędu tych należała też Oliwa, a od lat wielu chyba praktycznie zależność ta była przerywana. Może Adler i jego zakonnicy chcieli nawiązać na nowo filiacyjną zależność, a może nawet włączyć się w nurt surowszej obserwy i dlatego kandydata na opata tam posłali. Poddanie się pod tak surową obserwę świadczy bardzo dodatnio o Trebnicu, o jego najlepszej woli, hartie ducha i wytrzymałości fizycznej. A miał już wówczas 46 lat i uprzednio piastował godność archidiacona pomorskiego. Profesję zakonną złożył w opactwie św. Bernarda w Święto Ofiarowania N. M. Panny 1617 r. W drugą niedzielę Adwentu w czasie mszy św. roratniej, jak sobie tego życzył, udzielił mu benedykcji na opata oliwskiego Dionizy, opat Clairvaux, bezpośredni zwierzchnik zależnej od siebie Oliwy. Do swego opactwa przybył Trebnic w dzień św. Józefa 1618 r., radośnie witany, aby na wzór tego świętego być stróżem rodziny Bożej.

Feliks Koss (1610—1618) opat pelpliński⁵⁰ będąc wikariuszem generalnym dokonał instalacji i wprowadził go kanonicznie tegoż dnia w posiadanie opactwa. W akcie instalacyjnym zaznaczył, że

⁴⁵ *Annales*, s. 245.

⁴⁶ *Archivo Vaticano Secreto: Paulus V. Brevia*, t. 15 f. 200.

⁴⁷ Polycarpe Zakar, *Histoire de la stricte observance de l'Ordre cistercien*, Roma 1966 51 nn.

⁴⁸ G. Müller, *Von Cistercienser Orden*, Bregenz 1927 s. 158.

⁴⁹ *Menologium Cisterciense*, Westmalle 1952 s. 240.

⁵⁰ Na wikariusza generalnego obrany na Kapitule w Wagrowcu 1615. *Bibl. Sem. Duch. w Pelplinie*, rkps I 435. — R. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienser-Abtei Pelplin*, Düsseldorf 1909 s. 98.

nowy opat złożył profesję po odbytych nowicjacie. Niebawem wikariusz generalny zachorował i umarł w Oliwie 1 IV 1618 w 48 roku życia. Na pogrzeb Feliksa Kossa, opata pelplińskiego, przeor Adler z woli opata swego Trebnica zaprosił senat gdański pismem z dnia 28 IV 1618. Pogrzeb w Oliwie odbył się 15 maja⁵¹. Ze śmiercią Kossa zawakowały dwa urzędy — opactwo w Pelplinie i stanowisko wikariusza generalnego opactw cysterskich w Polsce. Z upoważnienia biskupa Wołuckiego Trebnic administrował tymczasowo opactwem w Pelplinie aż do elekcji nowego opata. Przez złożenie profesji zakonnej zawakowały urzędy i godności, jakie dotąd piastował Trebnic. Biskup Wołucki 8 lutego 1918 r. przedstawił Kapitulę we Włocławku następców Baltazara Tyszkę i Piotra Pikarskiego, kanoników łuckich. Kapituła włocławska obrała na archidiacona pomorskiego po Trebnicu Pikarskiego⁵² a prepozyturę kruszwicką objął Andrzej Szoldowski 17 III 1617⁵³. Według dawnego prawa opat oliwski przewodniczył przy elekcjach w Pelplinie. Tak było i tym razem, skoro wakował urząd opata wikariusza generalnego. Opatem pelplińskim został obrany 12 VI 1618⁵⁴ zakonnik oliwski świętobliwy Leonard Rembowski († 7 VII 1649). Trebnic wystawił dokument elekcyjny zaopatrzone pieczęcią, na której jest jego popiersie⁵⁵. Natomiast na elekcję nowego komisarza generalnego senior prowincji opat Wągrowca Jan Grochowski zwołał do Sulejowa⁵⁶ kapitułę elekcyjną, która ten urząd 15 X powierzyła Adamowi Trebnicowi. Nowy komisarz generalny z opatem Rembowskim udali się w pielgrzymce do Częstochowy⁵⁷, aby polecieć siebie i swój wikariat generalny w Polsce tej, którą zakon specjalnie czcił i był Jej poświęcony, Królowej Nieba i Ziemi.

Urządowanie zaczął od wizytacji swego klasztoru w Oliwie. Urządził 40-godzinne nabożeństwo 13 XII 1619 celem uproszenia błogosławieństwa Bożego⁵⁸. Na sekretarza zamianował o. Marcina, zakonnika z Oliwy⁵⁹, a do pomocy powołał brata z Pelplina, ma-

⁵¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300 D 53, B. 715.

⁵² Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps AE 37, 65: „Archidiaconat pomorski wakuje. Praemissa votorum regularium — professione Adami Trebnicz — electus Petrus Pikarski 8 II 1618”.

⁵³ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps AE 37, 20.

⁵⁴ R. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienser-Abtei Pelplin*, Düsseldorf 1909 s. 98.

⁵⁵ Archiwum Diecezjalne Pelplin, sygn. rkps 448; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. rkps 325, 377; *Chronicon Pelplinsis*, *Bibl. Sem. Duchown. Pelplin*, sygn. rkps 4433 I.

⁵⁶ Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps 314, 487.

⁵⁷ Biblioteka Raczyńskich, Poznań, rkps 157, 85.

⁵⁸ A. Hildebrand, *dz. cyt.*, s. 122.

⁵⁹ Wojewódzkie Archiwum w Poznaniu, rkps Kl. Bledzew C. 61: 21 XI 1619 fr. Martinus, sekretarz, poświadcza odbiór kontrybucji za lata ubiegłe od opata Bledzewa Dembińskiego.

larza Tomasza Scharabę⁶⁰. Rządy w Oliwie przekazał przeorowi Adlerowi.

Fatalnie się złożyło, że kronika oliwska, która tak szczegółowo opowiada dzieje swego opactwa, nie posiada wielu kart z czasów Trebnica z lat 1616—1620, a z roku 1620 tylko fragmenty⁶¹. Inne przekazy historyczne pozwalają odtworzyć częściowo obraz życia i uciążliwej pracy Adama Trebnica. Był to okres ważny, gdy kształtowała się nowa organizacja klasztorów w Polsce, wikariat generalny, czas, gdy ustalała się komenda. Tuż po objęciu urzędu komisarza generalnego miał Trebnic dużo ważnych spraw związanych z obsadą opactw wakujących po śmierci opatów.

Jednym z pierwszych, których Trebnic przyjął do cystersów w Oliwie, był późniejszy autor tabulatury organowej oliwskiej, Jakub Apfel (zm. 1653)⁶². Nie przechowały się akta profesji zakonników oliwskich. Zestawiając zakonników występujących w aktach, około 15 osób co najmniej dopuścił Trebnic do profesji⁶³.

Pod koniec r. 1618 klasztor cystersów w Bledzewie po śmierci Jana Dłuskiego († 3 VII 1618) obrał na opata Stanisława Dembińskiego⁶⁴ (3 X 1618).

W życiu Trebnica zaczął się wyteżony okres działalności, na terenie opactwa oliwskiego działalności ascetycznej duszpasterskiej w parafiach inkorporowanych do klasztoru, dla utrwalenia i szerzenia katolicyzmu, oraz pracy artystyczno-kulturalnej i społeczno-gospodarczej, jak również okres rządów piętnastoma opactwami męskimi i dwoma żeńskimi zakonu cystersów w Polsce. Od r. 1580 urzędowo przestał istnieć system filiacyjny, mocą którego opactwa w Polsce zależały od macierzystych klasztorów położonych za granicą. Edmund a Cruce w r. 1580 na kapitule w Wągrowcu⁶⁵ poddał opactwa cystersów w Polsce pod władzę jednego opata wybieranego przez zgromadzenie opatów w Polsce na komisarza, którego opat generalny z Citeaux wyposażał delegowaną od siebie jurysdykcją nad 15 polskimi opactwami męskimi i 2 opactwami żeńskimi. Ten twór prawny zaczęto nazywać wikariatem generalnym, popularnie, ale nieściśle prowincją, obecnie kongregacją. Wikariat polski liczył w chwili urzędowania Trebnica 437



Opat Adam Trebnic. Portret w refektarzu Seminarium Duchownego w Oliwie

Fot. M. Murman

⁶⁰ Bibl. Sem. Duchown. Pelpin, rkps 422, 63.

⁶¹ *Annales*, s. 248.

⁶² Archiv-Lager Göttingen (Königsberg), sygn. 114—115; A. Lubomski, *Die Mönche von Olwa*. Cistercienser-Chronik, 51: 1939, nr 606 s. 236.

⁶³ Tamże, nr 609 s. 299.

⁶⁴ Rkps KI Bledzew C. 61; Wojewódzkie Archiwum w Poznaniu, sygn. rkps 325, 371.

⁶⁵ *Statuta Reformationis Monasteriorum O. Cisterciensis*, Kraków 1581 s. 85. — WAP Poznań, rkps 1037 i 1039.



Herb własny Trebniców Hagena, odmiana h. Poraj, przedstawiająca modrą różę w czerwonym polu

kapłanów i kleryków, 41 braci konwersów oraz 81 zakonnic, razem 559 osób zakonnych⁶⁶.

W opactwach, w których opaci komendatariusze nie składali profesji, jak np. w Jędrzejowie, w Wąchocku, Sulejowie, Koprzywnicy i w Mogile władzę jurysdykcyjną Stolica Apostolska zastrzegła wikariuszowi generalnemu, i on też był w ścisłym znaczeniu przełożonym tych opactw. Faktycznie rządził przez mianowanych przez siebie przeorów. W omawianym okresie jednak opaci komendatariusze nadal usiłowali sprawować jurysdykcję in spiritalibus. Nad klasztorami, w których rządzili opaci pochodzący z zakonników, jak np. w Pelplinie albo prałaci i świeccy, którzy po elekcji jako postulowani złożyli profesję, władza wikariusza ograniczała się do wizytacji, przewodniczenia przy elekcji, do nadzoru i spraw apelacyjnych. Komisarz generalny miał odbywać wizytację co dwa lata. Biograf Trebnica, który miał do wglądu bogaty materiał wizytacyjny, podkreśla stanowczość Trebnica w trosce o utrzymanie ducha zakonnego. Oto jak wyraża się o nim: „*Dum visitaret monasteria, monachos excessivos severe puniret, erat que illis formidabilis, unde consequebatur summa disciplina*”⁶⁷. Gorliwy ten opat nawoływał do posłuszeństwa, wykroczenia kazał karcić postem i dyscypliną. Natomiast wykazywał umiar, gdy ograniczał śpiew oficjum nocnego do świąt drugiego rzędu. Nacisk kładł na zachowanie milczenia. Przystoi — pisał — oblubienicom Chrystusowym uciekać od widoku świata i rozmów⁶⁸.

W międzyczasie Trebnic musiał również dbać o swoje opactwo, uregulować granice pewnej części posiadłości opackich stykające się z miastem Gdańskiem do czego 23 III delegował Adlera, będąc sam nieobecny⁶⁹; 2 X 1618 porozumiewał się z klasztorem w Żukowie⁷⁰, 20 V w Sopocie i Mostowie. Przejął w posiadanie przed sądem ziemskim w Tczewie⁷¹ 3 VIII 1619 realność Folgenau, 15 IV 1620 podpisał dokument dotyczący Saspersee⁷². O istnieniu już w tym czasie fabryk amunicji i prochu świadczy spór, jaki toczyli dwaj zainteresowani w nuncjaturze i w Rzymie r. 1621⁷³.

⁶⁶ Biblioteka Narodowa Warszawa, rkps III 4030 k. 80.

⁶⁷ H. Teschner, dz. cyt.

⁶⁸ Biblioteka Uniwersytecka Warszawa, rkps 154: Kopiarz wizytacji klasztoru cysterek w Owińskach, 1591—1619 rkps 5, 7, 26.

⁶⁹ WAP Gdańsk, rkps 45, A. 215. Gotycka pieczęć opata z infułą i pastorałem.

⁷⁰ H. Teschner, *ju.*

⁷¹ J. H. Schneider, *Mittheilungen aus der Geschichte Dirchau's* „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, H. 14, Danzig 1885 s. 115.

⁷² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. rkps 391, 414, 22.

⁷³ Archivio Vaticano Secreto: Sententia in causa vertente inter duos laicos ratione molendini et molae pulverariae existentis in fundo Abba-

Nie znamy przebiegu powołania na opactwo w Obrze Andrzeja h. Korab Chlewskiego, które nastąpiło w r. 1619 nie bez udziału Trebnica⁷⁴.

Gdy w październiku 1620 r. w pobliżu Oliwy wybuchła zaraza, Trebnic zabrał ze sobą 14 zakonników do swego majątku opackiego i żywił ich⁷⁵. Udzielił konwentowi na przeciąg 50 lat prawa łowienia ryb, uregulował też granice pomiędzy Sopotem⁷⁶ należącym do Oliwy a dobrami biskupa wrocławskiego. Na podwyższenie św. Krzyża 1620 r. ukończono ołtarz Matki Bożej za 1000 marek podarowanych przez Jana Preuka⁷⁷, kanonika warmińskiego. Hermann Han (zm. 1628) wykonał dla klasztoru oliwskiego niepośledniej miary cykl pasyjny obrazów: Biczowanie, Weronikę, Pojmanie, oraz cykl historyczny przedstawiający fundatorów, dobrodziejów, fundację klasztoru, chrzest Subisława, napad Prusaków, apoteozę św. Brygidy⁷⁸. Poleciał zbudować 2 ołtarze i portal.

Na kierownika duchownego do Owińsk posłał o. Łukasza Przysieckiego, zakonnika z Wągrowca, „aby rozpalil miłość Bożą, bo o to Boga prosić trzeba, aby On sam to sprawić raczył przez nas niegodnych; nie ludzkie to bowiem spraw takich i cnót efekt uczynić, Bóg sam to sprawuje. Godzi się stać *in timore et humilitate et observantia regulari, abundare in charitate Dei et proximi*”. „Wedle patentu racz usiłować, żebyś prywatną nauką w serce każdej wszczepił bojaźń Bożą, wzgardę doczesnych rzeczy, naprowadził na drogę sprawiedliwości i miłość rozpalil”⁷⁹. Dla tych mniszek w Owińskach jak i w Ołoboku na jego polecenie tegoż roku zakonnik z Jędrzejowa o. Mateusz Ślicki przetłumaczył na język polski Statuty cysterskie⁸⁰.

Opieką otoczył też cysterki w Trzebnicy na Śląsku. Dla nich kazał tłumaczyć na język polski prawo zakonne i różne dzieła ascetyczne. Po śmierci Mateusza Borzewskiego (zm. 1614), za po-

tiae Olivensis. Diatall. Reg. Grab. vol. 111 f. 107. Index rerum ecclesiasticarum Regni Poloniae s. 1370. Acta contentiosa ab anno 1616—1621 vol. 4.

⁷⁴ WAP Poznań, rkps Kl Obra B 3, 280.

⁷⁵ W październiku na zarazę zmarło w Oliwie 590 osób.

⁷⁶ A. Lubomski, *Die Prioren...*; WAP Gdańsk sygn. 391 nr 414 k. 22 i 25.

⁷⁷ *Annales*, s. 247.

⁷⁸ B. Górska, *Portrety fundatorów i dobrodziejów opactwa cysterskiego w Oliwie*. — Praca magisterska Arch. Zakładu Historii Sztuki w Poznaniu, sygn. maszynopisu 115 s. 84.

⁷⁹ Biblioteka Raczynskich Poznań, rkps 151, 24. — Przysiecki studiował w Poznaniu i Kaliszu 1620, pozostały jego skrypty metafizyki.

⁸⁰ Rkps 1037 — Statuta reformacji klasztorów cysterskich 1580 — przez Edmunda od Krzyża — za rozkazaniem o. Trebnica, opata oliwskiego, wikariusza generalnego, przetłumaczone przez br. Mateusza Ślickiego — 1621. Identyczny rękopis 1039, ale bez podania tłumacza — Archiwum Archidiecezji Poznańskiej.

przedniego wikariusza generalnego konwent w Łądzie chcąc nie chcąc musiał się zgodzić na poleconego przez króla i protegowanego przez prymasa — Jana Grzymułtowskiego (1614—1623), syna wojewody poznańskiego. Zobowiązał go jednak, aby uprzednio przyjął święcenie kapłańskie. Jemu to, gdy dopełnił warunków, Trebnic 25 marca 1621 udzielił benedykcji opackiej. Podobnie członkowie klasztoru w Paradyżu na opróżnione miejsce śmiercią Daniela Domaradzkiego (1611—1617), zgodzili się przyjąć na opata Marka Łętowskiego (1621—1629) komendowanego przez króla i popieranego przez biskupa poznańskiego Macieja Łubieńskiego⁸¹ pod warunkiem, że odbędzie nowicjat, złoży profesję zakonną i przyjmie kapłaństwo. Łętowski wyświęcony na kapłana 6 I 1619⁸² odprawił w Oliwie 8-dniowe rekolekcje pod kierunkiem Adlera i złożył profesję zakonną w Wielki Czwartek 8 IV w ręce wikariusza generalnego Trebnica. Na Wielkanoc zaś otrzymał od tegoż benedykcję opacką⁸³. Niebawem razem wyjechali do Piotrkowa⁸⁴, gdzie razem z opatami Łądu, Bledzewa, Obry i Szczyrzyca oraz przeora oliwskiego uczestniczyli w synodzie od dnia 28 kwietnia. Biskupi wystąpili tam przeciwko jurysdykcji opatów, chcieli opatów i klasztorów poddać pod swoje sądownictwo. Opaci po wspólnej naradzie wyznaczyli Trebnica, aby bronił egzempcji zakonów albo jeżeli tej nie da się uratować, by pozostawiono w mocy i respektowano dawne przywileje nadane cystersom przez Stolicę Apostolską. Trebnic niewiele sprawił. Biskupi zgodzili się respektować tylko te przywileje, które przez polską praktykę kościelną zostały usankcjonowane i przedawnione. Na wniosek dotyczący pozywania opatów i klasztorów przed forum biskupów, Trebnic zgodził się z zastrzeżeniem: o ile to nie uwłacza przywilejom Stolicy Apostolskiej. Nie mniejsze trudności miał opat oliwski, gdy usiłował skłonić opatów, aby w myśl postanowień kapituł generalnych wydzielili część majątku na utrzymanie budynków kościelnych i klasztornych i utrzymanie wyznaczonej liczby zakonników. Od chwili zaistnienia komendy często budynki były w ruinie, zakonnicy zaś zależeli od dobrej woli świeckich administratorów rządzących mieniem klasztorów, często nie mając dostatecznego pożywienia ani odzienia. Komendowani też usiłowali celem umniejszenia kosztów zmniejszać liczbę zakonników. Najłatwiej można było doprowadzić do cesji części funduszu ziemskiego dla konwentu przy elekcji. Wyborcy bowiem w wieku XVII stawiali jako warunek nieodzowny komendowanym przez króla kandydatom,

⁸¹ Tamże, rkps A. C. 142, 347.

⁸² Tamże, rkps A. S. O. vol. 2 f. 114.

⁸³ Tamże, rkps A. C. 142, 347; Wydzielenie stałej części majątku dla zakonników w Paradyżu dokonał Łętowski, zatwierdził Trebnic.

⁸⁴ *Annales*, jw.

żeby przy elekcji wydzielili i zaprzysięgli oddanie w posiadanie wydzielonej części oraz postarali się o zatwierdzenie tego przez Stolicę św. i króla polskiego. W Paradyżu przy wyborze Marka Łętowskiego⁸⁵ wśród warunków postawiono przeznaczenie dla klasztoru stałego funduszu ziemskiego z ogólnych dóbr opackich. Dopiero 6 X 1621 przyszedł do skutku podział majątności, którą Trebnic zatwierdził w miesiąc później. Wizytując klasztor w Mogile zwołał z przeorstwa Alberta Tarłę, zamianował Mateusza z Kościana 11 XII 1621^{86a}.

Brak bliższych szczegółów dotyczących elekcji opata-koadiutora Jana Krzyckiego w Koronowie 20 VII 1621⁸⁶.

Trebnicowi zawdzięcza się rozpowszechnienie w Polsce pozytywnej ksiąteczki o pokorze, która w różnych odmianach i przeróbkach następnie doczekała się wielu wydań. Będąc w Clairvaux przetłumaczył i przerobił ją z francuskiego na język łaciński. Jej tytuł: *Puncta practica ad acquirendam profundissimam humilitatem a venerabili Trebnic compilata*. Kopiarz rękopiśmienny tego dziełka znajduje się pod sygn. rkps 1355 a w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Mogiłscy zakonnicy przetłumaczyli traktacik na język polski i wydali w r. 1622 drukiem w Krakowie pt. *Skarbnik zakonny, sposób albo nauki do nabycia głębokiej pokory* dedykowany Trebnicowi z datą 2 II⁸⁷. Dochował się egzemplarz wydany w Warszawie w 1641.

Śmierć Alberta Grochowskiego (zm. 16 IV 1622) opróżniła opactwo w Wągrowcu. Trebnic z urzędu zainteresowany przewodniczył przy elekcji oraz następnych aktach: instalacji, benedykcji i wprowadzeniu w posiadanie opactwa nowego opata Kaspra Kozielskiego (1622—1636)⁸⁸.

O ile na północy Polski wchodził w życie zwyczaj, że komendowani przez króla na opatów przynajmniej pozornie byli związani z klasztorem i sprawowali władzę duchowną nad życiem zakonnym, to w Małopolsce komendowani pozostawali w znaczeniu ścisłym opatami komendataryjnymi, związanymi z klasztorem tylko tą kolicznością, że korzystali z jego dóbr materialnych. W pierwszej połowie XVII wieku usiłowali zachować i sprawowali jeszcze władzę.

Po śmierci takiego opata w Jędrzejowie, Bartłomieja Powsiń-

⁸⁵ Arch. Archid. Poznań, rkps A. C. 192, 347.

^{86a} H. Pantaleon, *Diarium historicum*, Bazyleja 1572 zapiski ręczne na s. 374. Bibl. Mogiłska.

⁸⁶ Arch. Archid. Pozn., rkps A. C. 138, 570.

⁸⁷ BJ. 38181/L. Dedykacja napisana w Mogile 2 II 1622. Estreicher, XXXI s. 292. Prawdopodobnie tę datę poprzedziły inne wydania, z których biblioteki jeszcze nie ujawniły egzemplarzy.

⁸⁸ WAP Poznań, sygn. rkps 325, 382.

skiego (zm. 22 X 1622), Trebnic wizytując klasztor 27 II 1623⁸⁹ stwierdza, że budynki klasztorne i gospodarcze po folwarkach są w stanie oplakany, zakonnicy nie mając środków do życia są zniechęceni, bo nawet piętnasta część dochodów przeznaczona na konwent przez Powsińskiego przez jego służbę świecką nie była stale i chętnie wydawana.

Na nic nie przydało się wezwanie Trebnica, aby był wybrany *abbas professus*, który by przebywając w klasztorze słowem i przykładem uczył. Po naradzie z zakonnikami i przeorem Janem Białobrzeskim wymógł na starającym się o opactwo przez króla Mąkowskim powiększenie uposażenia, oddawanie na potrzeby klasztoru 4 ryz papieru z klasztornej papierni w Mniszku, pozwolenie na założenie przez mnichów własnej winnicy, odrestaurowanie budynków przez poprzedników komendataryjnych zaniedbanych i opuszczonych. Król chciał opactwem jędrzejowskim nagrodzić swojego ambasadora i posła u króla hiszpańskiego, Adama Mąkowskiego⁹⁰. Konwent ustąpił, ale wybrał go tylko na 5 lat. Nie można zarzucić Trebnicowi, że uległ. W Małopolsce utarł się zwyczaj, że komendowani na opatów nie składali żadnej profesji. Sami papież zwolnili ich od nałożonego na zakonników przy elekcji obowiązku złożenia ślubów i noszenia stroju zakonnego. Tak zwolnili obu poprzedników Mąkowskiego Stanisława Reszkę i Powsińskiego, chociaż przyznał im papież jurysdykcję *pro foro interno*. Wytargowany od komendatariusza dla klasztoru skromny przydział na utrzymanie 36-ciu zakonników podpisał Trebnic „*divina patientia indignus abbas Olivae in provincia Regni Poloniae vicarius*”⁹¹.

W Jędrzejowie zaraz po elekcji miała się odbyć kapituła, ale że w okolicach wybuchła zaraza, Trebnic zwołał kapitułę do Wągrowca na 14 maja 1623⁹². Wzięło w niej udział 7 opatów, wśród których byli opaci komendataryjni bez złożenia profesji, 4 przeorów oraz 3 zastępców przeorów nie mogących przybyć. Hieronim Ossoliński, komendatariusz z Koprzywnicy, za karę, że nie przybył i nie posłał zastępcy, skazany został na grzywnę 200 marek. Pieniądze te przeznaczono na koszt drogi mającego jechać na kapitułę generalną wybranego pełnomocnika. Zebrani wezwani przez przewodniczącego Trebnica na wstępie odnowili swoje posłuszeństwo wobec generalnego opata, oświadczyli gotowość podporządkowania się wszelkim rozkazom, przyrzekli gorliwość w dążeniu do doskonałości

⁸⁹ WAP Gdańsk, sygn. 391 nr 418 k. 104; Arch. Archid. Kraków, sygn. AE 42, 646; Summarium nr 38.

⁹⁰ Archivio Vaticano Secreto, Brevia 672 fol. 445, replika 2/6 1623.

⁹¹ WAP Gdańsk, sygn. 391 nr 418, 104—109.

⁹² Biblioteka Narodowa Warszawa, rkps 4030. — Arch. Akt dawn. Dec. Włocławskiej, rkps 314, 398—409; 315, 77—84; — Biblioteka Narodowa, Warszawa, B. O. Z. 3346, 80—90.

i wyrazili prośbę, by ich usprawiedliwiono, że tylko jeden przybędzie na kapitułę generalną. Kapituła poprosiła generalnego opata o konfirmację jednogłośnie wybranego na następnych 5 lat na wikariusza generalnego Adama Trebnica, opata Oliwy. Jego postanowiono delegować na kapitułę generalną do Citeaux. Opat z Citeaux w odpowiedzi z dn. 19 listopada zatwierdził na swojego wikariusza i komisarza na Polskę Trebnica „znanego mu osobiście z pobożności, roztropności i gorliwości zarazem”. Wśród zatwierdzonych przez tegoż uchwał omawianej polskiej kapituły na uwagę zasługuje zaprowadzony przez nią obowiązek corocznego odprawiania rekolekcji przez wszystkich zakonników, opatów nie wyłączając, oraz specjalnych rekolekcji przed nowicjatem, profesją i prymicjami, a także odprawienia spowiedzi generalnej. Definitywne zatwierdzenie uzyskała uchwała dotycząca uczestniczenia w adwencie w dwu mszach św., to jest roratniej i konwentualnej.

Opat generalny pozwolił wprowadzić w Polsce lekki posiłek wieczorem poza okresem postu i korzystać z prawomocnie istniejących dyspens dotyczących spożywania mięsa w święta Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt. W klasztorach śląskich nie wprowadzono abstynencji od mięsa⁹³. Uznał też za celowe wycofanie zakonnych kapłanów z duszpasterstwa a obsadzenie parafii klasztornych kapłanami świeckimi, oraz wprowadzenie świąt patronów Polski. Natomiast dostosowanie rozkładu lekcji i ewangelii w mszale cysterskim do mszału rzymskiego odłożył do następnej kapituły⁹⁴. Trebnic wybrał się na kapitułę generalną, ale nie zdążył. Jadąc na nią w Czechach został napadnięty, obrabowany i ledwo uszedł cało. Powrócił, aby zabrać po raz wtóry potrzebne pełnomocnictwa od przełożonych klasztorów; przybył jednak już po kapitułę i dopiero w lutym 1624 powrócił do Oliwy⁹⁵.

W międzyczasie przed drugim wyjazdem do Francji udało się Trebnicowi w Poznaniu zorganizować seminarium cysterskie. Przejął na własność prowincji polskiej kupiony przez opata paradyjskiego Marka Łętowskiego dom przy ulicy Betelskiej w Poznaniu⁹⁶ wraz ze stałym funduszem 1650 florenów na konserwację budynku. Obok znajdował się alumnat dla kandydatów diecezji poznańskiej przygotowujących się do kapłaństwa a uczęszczających na wykłady do kolegium jezuickiego, które miało prawa akademii. Do założonego seminarium cysterskiego w Poznaniu Trebnic kazał klasztorom posyłać zakonników.

Roku 1624 opróżniły się opactwa w Jędrzejowie i Mogile. Przy ustanawianiu nowych rządców nie jest w aktach zaznaczony udział

⁹³ WAP Wrocław, sygn. rkps 91, 797.

⁹⁴ Biblioteka Narodowa Warszawa, rkps B. O. Z. 3346.

⁹⁵ H. Teschner, dz. cyt.

⁹⁶ Arch. Archid. Pozn., rkps AE 28, 37; AE 17, 47.

Trebnica. Albo biskup krakowski uważając, że są to opactwa od 40 lat obsadzone przez prałatów świeckich nie składających profesji, nie dopuścił wikariusza generalnego zastępującego interesy i prawa zakonne, aby nie przeszkadzał przy elekcji, albo Trebnic sam nie uważał za wskazane swoją obecnością sankcjonować aktów, które zdaniem jego i zakonu nie zgadzały się z prawem kościelnym, wiedząc, że niczego nie wskóra. W Jędrzejowie konwent 13 maja 1624 zgodził się na Remigiana Koniecpolskiego, który złożył *per procuram* przysięgę wierności biskupowi krakowskiemu, i któremu ten w Kielcach udzielił inwestytury⁹⁷. Natomiast 17 VII konwent w Mogile oddał głosy na komendatariusza Pawła Piaseckiego⁹⁸, archidiakona warszawskiego, prepozyta kaliskiego, gdy opat mogiński Wężyk otrzymał godność biskupa poznańskiego. Bez udziału Trebnica biskup krakowski Szyszkowski 2 V 1626 narucił komendatariuszowi Hieronimowi Ossolińskiemu w Koprzywnicy koadiutora w osobie Mikołaja Alberta Gniewosza, sekretarza królewskiego, usprawiedliwiając ten krok prawem synodalnym. Biskup zgodził się, aby władzę duchowną sprawował przeor, którego naznacza wikariusz generalny, a nie komendatariusz który zajmował się tylko sprawami majątkowymi⁹⁹. Trebnic na przeorów posyłał zwykle najlepszych zakonników, którzy wprowadzali w życie monachizm w surowszej formie. Przeorem w Koprzywnicy został o. Malachray. Przy pracy i trosce o wszystkie opactwa w Polsce, dbał Trebnic przede wszystkim o własne opactwo oliwskie, o jego rozwój. Dając wyraz miłości dla konwentu w Oliwie powiększył uposażenie konwentu¹⁰⁰, odstąpił mu służebności nad Wisłą położone w Błoniach Klasztornych¹⁰¹ i 1624 Błoniach Brzeźnickich¹⁰². W trosce o terytorialny rozwój Oliwy, wraz z konwentem (21 podpisanych członków) odstąpił 8 VIII 1625¹⁰³ mieszczanom Gdańska w wieczystą dzierżawę różne parcele na Polankach w Oliwie na budowę dworów mieszkalnych¹⁰⁴.

Z zalem przeżywał świątobliwy opat najazd Szwedów i spustoszenie przez nich spowodowane w Oliwie, Wągrowcu, Paradyżu, Obrze, Bledzewie i Koronowie. Zakonników rozesłał po różnych klasztorach. Pięciu, którzy pozostali na miejscu, zakuty w kajdany zabrali ze sobą Szwedzi, 20 powędrowało do Koprzywnicy z podprzeorzym o. Petroniuszem. Zakonnicy oliwscy świecili przykładem i mimo woli zaszczepliali surową obserwę w innych klasz-

⁹⁷ Arch. Archid. Kraków, rkps AE 43, 43.

⁹⁸ Tamże, rkps k. 274.

⁹⁹ Tamże, rkps 42 565—615.

¹⁰⁰ WAP Gdańsk, sygn. 391 nr 414, 25.

¹⁰¹ A. Lubomski, *Die Prioren*.

¹⁰² WAP Gdańsk, sygn. 391 nr 414, 25.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Tamże.

torach¹⁰⁵. Gdy niebezpieczeństwo częściowo minęło, zakonnicy powracali do Oliwy, a opat powierzył dzieło duchowej formacji Oliwy na nowo doświadczonemu Adlerowi¹⁰⁶, który jednak wnet zachorował. Zabrano się do usuwania zniszczenia sprawionego przez Szwedów, którzy ołtarze zniszczyli, drogocenne rzeczy zabrali. Sprawiono organy, ołtarze, sprzęty. Ale nawet traktat pokojowy zawarty z Gustawem 14 II 1628 nie zabezpieczył klasztoru przed następnymi częstymi napadami, uciskami, gnębieniem opactwa za jego wierność królowi. Również różnego rodzaju piraci i inni ładujący na brzegach morza niepokoiłi klasztor i jego posiadłości. Przyjął do klasztoru 1619 Jakuba Apfel, który pozostawił cenną tabulaturę oliwską, bliżej jeszcze nie opracowaną^{106a}.

Odstąpił ważne dla miasta tereny przylegające do Wisły łąki i lasy nad morzem, w zamian za co miasto ufortyfikowało je i dokonało umocnień strategicznych.

Trebnic wyruszył na wizytację klasztorów.

W czasie wizytacji opactw skłonił wreszcie komendatariusza 24 I 1627 w Sulejowie Ottona Schenkinga, biskupa wendeńskiego, by wydzielił szczupły dział majątku na utrzymanie zakonników miejscowych¹⁰⁷.

Pod koniec drugiego pięciolecia urzędowania na komisarstwie cystersów w Polsce Trebnic zwołał kapitułę do Łądu 20 marca 1628¹⁰⁸. Obecnych było 8 opatów i przeorzy. Kapituła na trzecie pięciolecie powierzyła Trebnicowi rządy nad cystersami w Polsce. Na przebiegu obrad i uchwałach znać dobroczynny wpływ tego świątobliwego męża, jego troskę o ściślejsze zjednoczenie zakonników z Bogiem przez modlitwę i oderwanie od świata. Niemniej kapituła ta nosi znamię rozwagi i dojrzałej roztropności. Na wstępie Trebnic jako komisarz oświadczył swoją uległość opatowi Citeaux. Wezwał również obecnych, by odnowili swoje synowskie względem niego posłuszeństwo. Kapituła wysłała prośbę do opata generalnego, by w trzecim pięcioleciu rządy mógł nadal sprawować Trebnic, „*qui hactenus dictum munus cum fructu regularis disciplinae et utilitate monasteriorum suorum non — sine laude obivit*”. Zgromadzeni domagali się, aby komendatariusze nie wykonywali jurysdykcji, której nie mają, i nie brali udziału w kapitułach. Po ich śmierci bowiem krewniacy rabują majątek klasztorny. Żądali, aby opaci komendatariusze sporządzali deklaracje, że niczego nie

¹⁰⁵ *Annales*, s. 254.

¹⁰⁶ A. Lubomski, *Die Priorem*.

^{106a} A. Ciesielski, *Tabulatura muzyczna klasztoru w Oliwie z XVII w.*, Spraw. z czynności KUL Lublin 1965, nr 14, s. 200.

¹⁰⁷ WAP Łódź, Kopiarz Sulejowski, rkps 302.

¹⁰⁸ Arch. Archid. Poznań, sygn. rkps 1036 i 1040, 111—123; WAP Gdańsk, sygn. 391 nr 408 k. 18—24.

mają i mieć nie mogą. Mając na uwadze brak kapłanów świeckich, którzy by mogli być zatrudnieni w parafiach zakonnych, Kapituła cofnęła uchwałę uprzedniej kapituły i pozwoliła zakonnikom spełniać posługi duszpasterskie w klasztornych parafiach. Na przysły synod 22 maja w Piotrkowie Kapituła wydelegowała Trebnica, Rembowskię z Pelplina i Kaspra Koszuleckiego z Wągrowca. W piśmie do prymasa prosiła o przyjęcie do wiadomości, że tylko wikariusz generalny ma prawo udzielać benedykcji opackiej a nie biskup. Ci bowiem przy okazji benedykcji opatów wymuszali od benedykowanych przysięgę posłuszeństwa dla siebie i swych następców. Prosiła dalej, aby opatów nie powoływano na sędziów trybunalskich. Zwracała się z prośbą o obronę dóbr klasztornych zwłaszcza po śmierci opatów i o niedopuszczenie do tego, by krewniacy zmarłych rabowali majątek kościelny.

W trzecim pięcioleciu Trebnic wyruszył na pierwszą turę wizytacji. Wizytując 27 VII 1628 opactwo w Bledzewie zatwierdził część wydzieloną przez opata Stanisława Dembińskiego¹⁰⁹. W tymże roku 1628 w Łądzie Jan Madaliński (1628—1644) objął po 8 stycznia opactwo opróżnione przez śmierć Jana Grzymutowskiego (ok. 8 II 1628)¹¹⁰. Pochlebnie pisze o konwencie cysterek w Owińskach do konwentu w Pelplinie 10 X 1629: „liczne zgromadzenie oblubienic Chrystusowych bardzo dbałe o służbę Bożą, wierne w zachowaniu obserwy zakonnej, w posłuszeństwie i wzajemnej miłości”, ale wskutek pożaru cierpiące niedostatek, prosi o zapomogę klasztoru cystersów¹¹¹.

Ze spraw oliwskich przechowały źródła historyczne podpisanie umowy dzierżawnej 12 III 1629 z Zygmuntem Gołuchowskim i Danielem Riedigerem¹¹². O różnorodnych sprawach z miastem Gdańskiem świadczy 9 dochowanych listów pisanych przez Trebnica¹¹³, z których ostatni nosi datę 9 VII 1629¹¹⁴.

Jedną z ostatnich ważniejszych czynności, jakich dokonał Trebnic, była elekcja nowego opata w Paradyżu po śmierci Marka Łętowskiego (1 VIII 1629). Naznaczonemu przez króla scholastykowi plockiemu, archidiaconowi warmińskiemu, Tobiaszowi Małachow-

¹⁰⁹ Arch. Archid. Poznań, rkps A. C. 150, 599.

¹¹⁰ Tamże, rkps 325, 373.

¹¹¹ Biblioteka Sem. Duchown. Pelplin, sygn. rkps 361, 37.

¹¹² WAP Gdańsk, rkps 45 A 217.

¹¹³ WAP Gdańsk, rkps 300, 53 B. 715. Listy do Burmistrza i innych radnych miasta Gdańsk z dn. 28 IV 1618; 27 VI 1620; bez daty: 2 IV 1621; 12 VIII 1622; 12 IX 1622; 16 X 1624; 2 VIII 1625; 17 V 1626; 12 III 1629; 9 VII 1629. — Arch. Diec. Pelplin rkps 361, 37, 41. — Bibl. Raczyńskich Poznań, rkps 151, 24, 85. — A. Lubomski, *Die Prioren...* cytuje listy z Reichsarchiv Stockholm; Polska Arkivet nr 361, 41 — 4 listy do biskupa Gembickiego.

¹¹⁴ Tamże.

skiemu (1629—1638) Trebnic z konwentem pod przysięgą¹¹⁵ kazał przyjąć warunki i zobowiązać się, że nowicjat odbędzie w innym klasztorze, zanim obejmie władzę, po profesji nosić będzie habit i uszanuje zakonne ustawy i przywileje, a poddanych nie będzie uciskał nadmiernymi świadczeniami. Aby postępować w życiu duchowym, będzie miał przy sobie kapelana i sekretarza spośród zakonników. Do stołu będzie zapraszał seniorów zakonnych, a wykluczy na zawsze niewiasty jakiegokolwiek godności. Przeora będzie wtajemniczał w sprawy przez siebie załatwiane. Obsługę mieć będzie katolicką; spłaci długi po poprzednikach. Warunki te rzucają światło na trudności, jakie miały klasztory, a szczególnie wikariusz generalny z komendatariuszami. Mimo przysięgi, nie wypełniał przepisanych warunków, dopiero na żądanie króla, Małachowski na rok przed śmiercią 29 VI 1637 złożył profesję, poprzestając na administracji majątku, którą mu wbrew wszystkiemu biskup poznański oddał.

Dominium oliwskie nad morzem od Sopotu po Puck pozostało wierne katolicyzmowi i Polsce. Wśród morza protestantyzmu mającego bastion w Gdańsku zamożnym, bogatym, opornym, dumnym, popierającym herezję tylko Oliwa mogła się mu przeciwstawić z swoją potęgą duchową, ze swą prawie książęcą potęgą, jaką się stawała. Klasztor oliwski umiał poddanych w swych dobrach utrzymać w katolicyzmie. Dobrych zakonników posyłał na parafie, ekspozytury w zasięgu swych posiadłości, czuwał nad pogłębieniem życia religijnego, wiary i obyczaju, starał się o nawracanie z tolerancją. Utrzymanie dobrych sąsiedzkich stosunków z Gdańskiem mającym swoją wręcz odrębną rację stanu wymagało wiele roztropności. Wymiana listów, udział w nabożeństwach, w pogrzebach patrycjatu gdańskiego, przedstawiciele Senatu świadczy dodatkowo o opacie i klasztorze. Uprzemysławiał też osadę. Na małym terenie pomieścił kilkanaście zakładów przemysłowych, od olejarni, młynów zbożowych, browarów, warsztatów wytwarzających meble i uposażenia kościelne do fabryk żelaza, amunicji, prochu dla Polski nad morzem, w historii którego tak wybitną i wyjątkową odegrał rolę zwłaszcza przy ustanowieniu polskiej marynarki handlowej i wojennej. Za wierność katolicyzmowi i Polsce spotkał go odwet — napady i zniszczenia przez wrogich Kościołowi i Polsce Szwedów, częściej niż to przypadkiem uratowane dokumenty notują.

Działalność społeczną i gospodarczą klasztoru oświadczył Trebnic swym duchem, o czym świadczy rozbudowa Oliwy, rozumne odstępowanie parcel pod budowę domów i sławnych potem dworców

¹¹⁵ Arch. Archid. Poznań, rkps AE 27, 81.

przy Polankach. Ostatnim, którego przyjął 17 maja 1630 do klasztru, był Michał Konarski¹¹⁶.

Na uroczystość św. Dominika 4 VIII 1630 zaprosili dominikanie Trebnica z celebrą pontyfikalną do kościoła św. Mikołaja w Gdańsku. Powrócił chory¹¹⁷, przeczuwał śmierć, omal przepowiedział radząc wybierającemu się do domu na pogrzeb brata Kęsowskiemu by wrócił na 14 VIII, inaczej będzie żałował¹¹⁸. Czciiciel Maryi i wierny Jej sługa, zasłużył na wejście do Ojczyzny wiecznej przez Tę, która jest Bramą Niebieską, w wigilię Jej Wniebowzięcia. Królowa świata chciała, by tam, gdzie Ona jest, był i Jej sługa i aby, jak na ziemi zażywał Jej łaskowości, tak w niebie uczestniczył w Jej chwale¹¹⁹.

Po 12-letnim okresie rządów Oliwa straciła swego opata — a kongregacja polska nieocenionego wikariusza generalnego, który na nowo przywrócił surowy tryb życia według wzoru św. Bernarda. Oplakiwany przez bliższych i dalekich, zmarły w 60 roku pracowitego żywota *vir doctus, gravis et sancte vivens* — jak zaprotokołował bezpośrednio kronikarz¹²⁰, *abbas religiosissimus* według kronikarza pelplińskiego¹²¹. Trebnic jest w niebie — powiedział słynny pisarz ascetyczny, jezuita o. Łęczycki¹²² — Trebnic jest święty. Trebnic, miłośnik niezwykłej pobożności i sprawiedliwości, wolny od wad i błędów, pełen prostoty i pokory w postępowaniu, cierpliwy w przeciwnościach, gardzący przepychem, mądry, roztropny i gorliwy zarazem w przywracaniu pierwotnej surowej obserwacji zakonnej *suavissimum olivarum odorem atque virtutum saporem redolens*. Jest świętym, który pozostawił zapach cnotliwego życia¹²³. *Sanctus, devotus, simplex, magnae pietatis amator*¹²⁴ — głosiły epitafia¹²⁵.

Pogrzeb odprawił 7 X opat Łądu Jan Madaliński, późniejszy sufragan gnieźnieński, w obecności biskupa sufragana gnieźnieńskiego, Andrzeja Gembickiego i senatu gdańskiego. Trumnę do grobu nieśli opat pelpliński Leonard Rembowski i nowo obrany opat, Jan Grabiński¹²⁶.

¹¹⁶ *Annales* s. 255.

¹¹⁷ H. Teschner, dz. cyt.

¹¹⁸ *Tamże*.

¹¹⁹ M. A. Hacki, *Sermones Capitulares*, t. 4, Oliwa 1691 s. 165—67.

¹²⁰ *Annales*, s. 256.

¹²¹ Biblioteka Sem. Duchown. Pelplin, rkps 422, 278.

¹²² H. Teschner, dz. cyt.

¹²³ *Tamże*.

¹²⁴ W klasztorze oliwskim nie przechował się nagrobek Trebnica, widocznie sobie zastrzegł. Natomiast akta klasztorne przechowały „epitafie”, tekst pochwał, które Teschner następnie zamieścił w życiorysie Adama Trebnica.

¹²⁵ A. Lubomski, *Ein heiligmässiger Abt von Oliwa*, „Katholisches Sonntagsblatt für das Bistum Danzig”, 3. Jhg., 1936 nr 43—44.

¹²⁶ *Annales*, s. 256.

W dwa tygodnie po odejściu Trebnica poszedł 2 IX za nim jego i poprzednika jego współpracownik, 40-letni przeor oliwski Filip Adler¹²⁷ w dniu elekcji Jana Grabińskiego.

Bóg wybrał Trebnica aby dzieło surowej reformy trochę sztucznie przeprowadzane przez przeora Adlera pogłębić i uczynić pociągającym. Wyszedł z duszpasterstwa. Umiał szarmonizować piękne idee monachizmu z konkretnymi potrzebami Kościoła. Będąc zakonnikiem zachował duszę wrażliwą na potrzeby Chrystusa w braciach i bliźnich. Chociaż z natury odczuwał pociąg do kontemplacji, uważał za konieczność umacnianie wiary i jej obronę przed atakującym ją protestantyzmem. Nie chciał być teoretykiem. Dlatego na kapitule w r. 1628 wycofano za jego sprawą uchwały z r. 1623 zabraniające cystersom prowadzić duszpasterstwo w około 50 kościołach parafialnych i filialnych. Rozumiał, że szkodziłby sprawie Bożej, pozbawiając parafie zdatnych duszpasterzy. W 60 lat po śmierci Trebnica jego następca Antoni Hacki w kazaniu powiedział m. in.: „Trebnic był drugim św. Bernardem¹²⁸, jego miał ducha”. Monachizm w surowej formie przeszczepił z Oliwy na cysterskie opactwa w Polsce. Nie opuścił żadnej okazji, aby się Bogu więcej przypodobać i więcej czynić dobrego bliźnim. Umartwienia krzyża przeniósł na swe ciało. Mimo że miał dosyć dolegliwości wskutek przepukliny i głębokich ran na nogach, umartwiał swe ciało nosząc włosienicę¹²⁹ i używając narzędzi pokutnych, które zostawiały ślady krwi. „W umartwieniach ciała wymyślił, w nabożnych aktach ustawiczny, ...*virtutum omnium ac disciplinarum genere ornatissimus*” — zapisał „Herbarz Pruski”¹³⁰, oraz Niesiecki¹³¹. Był miłośnikiem niezwyklej pobożności. Jego życie duchowe opisał błograj Hieronim Teschner w r. 1770: „usiłował zdobyć cnoty właściwe swemu powołaniu”¹³². Gdy został opatem, codziennie odmawiał na modlitwie święte teksty z obrzędu poświęcenia na opata. Przypominał sobie nałożone na siebie obowiązki, pobudzał się do osiągnięcia wskazanych cnót i przymiotów i słowy formularza liturgicznego błagał Boga, aby stał się tym, czym być powinien, pośrednikiem łask dla innych. Modlił się dużo we dnie i często i w nocy. Klęcząc na posadzce przygotowywał się długo do Mszy św., którą codziennie odprawiał nabożnie, z przejęciem jej teksty rozważając. Pełen prostoty i pokory odprawiał w Wielkim Poście przez 10 dni rekolekcje. Ułożył sobie punkty programu postępowania wiodącego do osiągnięcia głębokiej pokory i żył nią.

¹²⁷ A. Lubomski, *Die Prioren*.

¹²⁸ M. A. Hacki, dz. cyt. s. 165—67 i 43.

¹²⁹ A. Hildebrand, *Wiadomości...*, s. 122.

¹³⁰ Biblioteka Narodowa Warszawa, rkps 3143, 77.

¹³¹ III Lwów 1862 s. 147.

¹³² H. Teschner, dz. cyt.

„Zdążaj i pragnij zawsze, aby ci wszyscy nakładali najcięższe i najmniej przyjemne powinności, choćby były upokarzające i niskie. Myśl, że jesteś sam niższy i mniej ważny od innych”¹³³. Program ułożony wypełniał w życiu. Nie chciał być delikatnym, niezdolnym do umartwień członkiem mistycznego ciała, którego Głowa miała cierniową koronę. Zwyczajem innych mógł występować okazale, lecz już w r. 1618 zauważono, że zrezygnował ze splendoru. Nosił zakonny habit a nie strój prałacki. Nazywał się niegodnym opatem. W Wielki piątek usługiwał braciom. Gości i podróżnych zapraszał do swego stołu, ale opuszczał ich, gdy go służba Boża i ważniejsze obowiązki wołały, pozostawiając przy nich innego zakonnika, by im służył. Był surowym na urzędzie względem innych, ale surowym dla siebie. Wiele żądał od innych, ale daleko więcej od siebie. Był cierpliwy i pogodny w przeciwnościach. Współcześni sławili jego dobroczynność. Ubodzy i potrzebujący mieli w nim ojca. Opiekował się zakładami dobroczynnymi, zaopatrywał szpitale i domy dla starców. Zubożałą szlachtę wspomagał, płacił na utrzymanie wielu młodych na studiach¹³⁴. Wszyscy mieli w nim opiekuna i obrońcę wobec wszelkiej niesprawiedliwości. Nie pozwolił nikogo znieważać ani czynem, ani słowem, nikomu sprawiać przykrości. Sądownie ukaranych ulaskawiał albo zmniejszał wymiar grzywny lub kary.

Postawę miał umartwioną, twarz bladą, oczy spuszczone. Nie pozwolił sobie służyć, nawet ran swoich zaopatrywać, innym usługi świadczył. Przywracał znaczenie posłuszeństwa, sam go wypełniał i innych do tego wzywał¹³⁵. Wykonywał program generalnego opata — wywalczenie wolności Kościoła. Ufał Bogu i na Bogu kazał budować, polecał rozniecać miłość do Boga, zdobywać dusze przekonywaniem a nie prawnymi tylko nakazami¹³⁶. Będąc synem i opatem cystersów musiał być czcicielem Maryi. Pozdrowieniem Jej zaczynał i kończył dzień. Na Jasnej Górze powierzył Jej dzieło reformy zakonu zlecone mu przez władzę zakonne. Należał do tych, którzy zaczynali szerzyć nabożeństwo do św. Józefa w Polsce. Przeszedł wszechstronną szkołę życiową. Kilkanaście lat pracował w świeckiej kancelarii urzędu ziemskiego i w sądownictwie, a także w kancelarii biskupów, którym służył pomocą przy wizytacjach,

¹³³ Tamże. *Puncta practica ad acquirendam profundissimam humilitatem a Venerabili Adam Trebnic compilata*: 54 punkta, k. 11—16. Spółb albo nauki do nabycia pokory, Warszawa 1641.

¹³⁴ H. Teschner, dz. cyt.

¹³⁵ Biblioteka Narodowa Warszawa, rkps 3040; B.O.Z. 3344, 862. Arch. Akt dawn. Diec. Włocł., rkps 314, 398—409; 315, 77—84; Arch. Archid. Poznań, rkps 1036, 1040, s. 111—123; WAP Gdańsk, sygn. 391 nr 408, 18—24.

¹³⁶ Biblioteka Raczyńskich Poznań, rkps 151, 24.

sprawował rządy archidiaconatem pomorskim, występował na sejmach i trybunale sądowym.

Decydującym stał się i głębokiego przeobrażenia w nim dokonał pobyt w Clairvaux, gdzie stał się zakonikiem z ducha, z prawdy, z przekonania. Całą duszą włączył się w usiłowania przeprowadzenia w Clairvaux powrotu do dawnej surowości i rozsądnej reformy zakonu jaką podjął Mikołaj II Boncherat opat Citeaux (1604—1625). Był mocnym przełożonym. Wywalczył surową zakonną postawę i praktykę, mocną ręką wdrażał w karność, karmił opornych. Ale wykazywał wiele roztropności, taktu i umiaru i dlatego pozyskał sobie poddanych, przełożonych, opatów, którzy go trzykrotnie na swojego zwierzchnika wybierali. Jego rządy — to 12 lat troski o samodzielność opactw, o które ubiegali się prałaci, którymi zainteresowani byli król, sejm, senat, sejmiki, biskupi i ich kurie, a nade wszystko kapituły generalne, opat generalny i papież. Mimo tak sprzecznych i krzyżujących się wzajemnie interesów cenili go wszyscy. To świadczy o rozwadze, roztropności, umiarze a przede wszystkim o miłości, o charyzmatkach duchownych. Kochali go swoi w Oliwie i w innych opactwach. Kochali go poddani. Radował się, gdy zgłaszali się po pokuty, po upokorzenia i chętnie je proszącym nakładał i pozwalał na dobrowolne odbywanie pokut¹³⁷. O jego gorliwości świadczy fakt, że w okresie swych rządów przynajmniej czterokrotnie zwizytował wszystkie polskie opactwa, wygłaszając mowy i udzielając słów zachęty. Wielekroć celem wizytacji lub przewodniczenia na elekcjach opatów przejeżdżał całą Polskę od Bałtyku do Tatr. Gorliwość, głęboką pobożność, ducha ascezy i kornego posłuszeństwa widzimy w nim już wtedy, gdy jako warunek obioru postanowiono mu odbycie nowicjatu w Clairvaux. Mógł przecież albo się nań nie zgodzić, albo przyjąwszy to zobowiązanie nie wypełnić go, jak to robiło tylu innych. Warunek bowiem odbycia nowicjatu często był czystą formalnością, ograniczoną do minimum wskutek dyspens udzielanych przez nuncjaturę a Trebnic, choć był już człowiekiem starszym i zajmował ważne stanowisko prawie samodzielnego rządcy części diecezji, zgodził się na twarde życie w nowicjacie ze wszelkimi szykanami, w najsurowszym opactwie św. Bernarda.

Oto historia człowieka, który rozkrzewił ducha zakonnego przezczeponego z Clairvaux w surowszej postaci, wprowadził surową obserwę właściwą później dla trapistów. Wychowywanych w oliwskiej szkole duchowej zakonników rozsyłał na przeorskie stanowiska do klasztorów oddanych komendatariuszom. Przez nich i przez mnichów wysiedlonych w czasie oblężenia szwedzkiego rozszedł

¹³⁷ H. Teschner, dz. cyt.; *Statuta Capitulum Generalium*, edit Jos. Canivez, VII, Louvain 1939 s. 506.

się lepszy duch, surowsza obserwacja w kilkunastu polskich klasztorach.

Ile trudów, ile i jakich przezornych pociągnięć było trzeba, by jak najwięcej klasztorów otrzymało opatów spośród zakonników, lub opatów o sylwecie duchowej w pewnej mierze zakonnej.

Na Kapitułę generalną r. 1672 Antoni Hacki, przedstawiciel polskich cystersów, wniósł prośbę o wszczęcie procesu badań „*de sanctitate bonae memoriae Adami Trebnic*”, którego ciało po 37 latach znaleziono całe. Kapituła poleciła wikariuszowi generalnemu Janowi Zapolskiemu, aby z wymaganą ostrożnością i z zachowaniem tajemnicy urzędowo rzecz zbadał i protokół przysłał celem przedstawienia go Stolicy Apostolskiej. Tymczasem zabroniła nazywać i czcić jako błogosławionego Trebnica, „*pie — ut creditur defunctum*”.

Wydelegowany przez Kapitułę Generalną, opat Łądu Jan Zapolski zarządził rekongnicję zwłok świątobliwego Adama. Dwaj lekarze, fizyk miasta Gdańska Jan Schmidt i nadworny lekarz królewski, Ludwik von Hammen podpisali 4 VIII 1684 następujące po przeprowadzeniu badania oświadczenie: „Ciało zupełnie w całości zachowane; członki trzymają się na właściwych miejscach, bez śladów jakiegokolwiek rozkładu. Gałki oczne na swoich miejscach. Skóra mocna, na twarzy białej barwy, reszta ciała ciemniejsza. Żyły i mięśnie choć zaschłe, dadzą się rozpoznać. Ponieważ w tym samym miejscu zwłoki dwu innych zmarłych uległy rozkładowi, a ponadto trumna Trebnica przez 3 tygodnie przed 37 laty była wystawiona na działanie zmiennego powietrza, a ciało nie było balsamowane, dlatego stwierdza się, że zaszedł tu wypadek nadzwyczajny”¹³⁸.

Mimo że wszystko odbyło się w największej tajemnicy, kult Trebnica tym więcej się umocnił. Grób jego stał się przedmiotem pobożnych pielgrzymek, zwłaszcza, gdy za zezwoleniem władz duchownych przeniesiono ciało do kaplicy Matki Bożej i dokonano elewacji¹³⁹. Łaski i cuda dokonane za wstawiennictwem Adama protokołowano. Cuda spisał o. Iwo Roweder przed rokiem 1740¹⁴⁰.

D. 27 X 1740 Hieronim Turno, opat Przemętu przybył do Oliwy; otrzymał od przeora legalizowane kopie procesu o niepsowności ciała Trebnica — zamierzał wszcząć proces beatyfikacyjny „tego świętego w niebiosach, którego czci pragnę i na ziemi: Albowiem otrzymałem wiele łask za jego wstawiennictwem”¹⁴¹. Mimo że Oliwa była osadą liczącą niewiele katolików wśród większości wy-

¹³⁸ A. Lubomski, *Ein heiligmässiger Abt von Oliva...*, s. 693.

¹³⁹ *Annales*, s. 598.

¹⁴⁰ H. Teschner, dz. cyt.

¹⁴¹ *Annales*, s. 644.

znań protestanckich niechętnych i nieprzychylnych kultowi świętych, postać Trebnica była znana i czczona. Do jego grobu uciekano się w potrzebach duszy i ciała. Jednak, jak tylu innych świątobliwych w Polsce, Pomorzu i Prusach, Trebnic nie doczekał się procesu beatyfikacyjnego. W tych krajach wówczas rzadko i niefortunnie wszczynano i przeprowadzano procesy kanonizacyjne, które często trwały po kilka wieków. Ponadto przejście Oliwy wraz z Pomorzem pod panowanie Prus protestanckich, duch oświecenia, i inne przeszkody, jak kasata klasztoru przeszkodziły beatyfikacji. Nowi gospodarze kościoła w Oliwie, władze kościelne i cywilne nie podtrzymywały czci, jaką uprzednio cieszył się świątobliwy opat. Ostatecznym ciosem było przeniesienie w r. 1910 trumny z kaplicy Matki Bożej, gdzie była nieco wzniesiona nad posadzką, do grobowca pod ołtarzem kaplicy opackiej¹⁴².

Dopiero ks. A. Lubomski w 1936 ogłaszając publikację o świątobliwym opacie Oliwy, przypomniał piękną postać. Pisał: „Vielleicht gelingt es einer späteren Zeit, ernstlich zu prüfen, ob wir in unserer Kathedrale das Grab eines heimatlichen Heiligen besitzen”¹⁴³. Może przyszłość okaże, że nasza (Oliwska) katedra ma rodzimego świętego, którego zwłoki przez 280 lat zachowały się w całości.

Niniejszy szkic po raz pierwszy zebrał wszelkie możliwie dostępne źródła historyczne dotyczące ciekawej postaci tego opata, który żył w Clairvaux w początkach reformy, który przeszczepiał surową obserwację i abstynencję do polskich klasztorów i realizował

¹⁴² O tym wydarzeniu pisał A. Lubomski: Damals ordnete der Pfarrer von Oliva, Dr. Schroter (jetzt Domherr in Frauenburg), eine Renovierung der Kapelle an, da das 250 jährige Jubiläum des Friedens von Oliva begangen werden sollte. Gleichzeitig wurde eine Heissluftheizung unterirdisch eingebaut. Deshalb liess der Pfarrer den Sarg mit den Gebeinen des Adam Trebnitz in die alte Abtskapelle am Ostende der Kirche überführen. Leider liegt davon ein Untersuchungsprotokoll nicht vor. Hören wir aber, was Domherr Dr. Schröter darüber mitteilt: „Gelegentlich der Renovation der Marienkapelle war ein grabähnlicher Vorsprung an der zur Kirche führenden Hintertür im Wege. Mir wurde von privater Seite gesagt, dass darin die sterblichen Ueberreste des heiligmässigen Abtes Trebnitz ruhten. Ich liess den Vorsprung öffnen, und dabei kam ein Sarg aus Holz, der noch wohl erhalten war, zum Vorschein. Nach dem der Deckel vom Sarge abgehoben war, fanden wir darin eine Leiche, die vollkommen erhalten war (nach 280 Jahren! D. Verf.), aber ganz braun infolge der langen Zeit, die sie dort gelegen. Es schien mir ganz gewiss, dass dieses die Leiche des Abtes Trebnitz war. Der Sarg wurde sofort wieder geschlossen und in Prozession in den kellerartigen Raum unter dem Altar der Abtskapelle getragen. Den Zugang zu diesem Gewölbe auf der Seite des Pfarrgartens liess ich vermauern, um den Leib vor Verunehrung zu schützen”.

¹⁴³ Lubomski, *Ein heiligmässiger Abt*.

w nich również program zakonny z Citeaux, opata, który stał na straży katolicyzmu wśród możnego protestantyzmu, opata życiem i czynami świętego¹⁴⁴.

¹⁴⁴ Adama Trebnica zamieszczają wśród Świętych, błogosławionych świątobliwych następujące hagiografie: A. Zimmermann, *Kalendarium Benedictinum*, Metten, T. IV. 1937 s. 77; — *Menologium cisterciense... a capitulo generali approbatum* 1951, Westmalle 1952; — Seraphin Lensen, *Hagiologium cisterciense*, Tilburg 1948 I s. 179; — A. Schütte, *Handbuch der d. Heiligen*, Köln 1951 s. 26.